

Sygn. akt I CSK 1683/22

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk

w sprawie z wniosku M. B.  
przy uczestnictwie K. B., X. B., W. B.  
o zasiedzenie,  
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 9 września 2022 r.,  
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy  
od postanowienia Sądu Okręgowego w B.  
z dnia 16 marca 2021 r., sygn. akt II Ca [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od wnioskodawcy na rzecz uczestnika K. B. kwotę 1350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt 00/100) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przepis ten odpowiada charakterowi skargi kasacyjnej, będącej nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, o dominującym publicznoprawnym charakterze, przysługującym od orzeczeń wydanych po przeprowadzeniu dwuinstancyjnego postępowania sądowego, w którym sąd pierwszej i drugiej instancji dysponuje pełną kognicją

w zakresie faktów i dowodów. W powiązaniu z art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c. oznacza to, że w skardze kasacyjnej nieodzowne jest powołanie i uzasadnienie okoliczności o charakterze publicznoprawnym, które stanowią wyłączną podstawę oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (przyczyn kasacyjnych).

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący M. B. wskazał, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, w sprawie występują istotne zagadnienia prawne i zachodzi potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących uzasadnione wątpliwości oraz wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Dodatkowo, zdaniem wnioskodawcy, „wskazane zarzuty powinny prowadzić do nieważności niniejszego postępowania”.

Powołując równocześnie przyczyny kasacyjne określone w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1-2 i 4 k.p.c. skarżący pominął, że dotyczą one odmiennych sytuacji, a ich łączne występowanie jest w zasadzie wykluczone. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, oczywista zasadność skargi kasacyjnej zakłada ewidentną i widoczną już na pierwszy rzut oka wadliwość zaskarżonego rozstrzygnięcia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000, V CKN 1780/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 52 i z dnia 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156). Sytuacja taka koliduje z jednoczesnym twierdzeniem, że przepisy prawa stanowiące podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia stanowią źródło istotnego zagadnienia prawnego lub budzą na tyle poważne wątpliwości bądź rozbieżności w orzecznictwie, że ich wykładnia wymaga interwencji Sądu Najwyższego. To, co jest wątpliwe, nie może być zarazem oczywiste. Na sprzeczność argumentacji obejmującej łączne powołanie przyczyn kasacyjnych określonych z jednej strony w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 lub 2 oraz – z drugiej strony – art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., Sąd Najwyższy zwracał wielokrotnie uwagę w orzecznictwie (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., III CSK 309/18 i powołana tam dalsza judykatura, a także wcześniejsze postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2011 r., II UK 24/11 i z dnia 18 października 2016 r., I UK 466/15). Uwaga ta odnosi się odpowiednio do równoczesnego powołania przyczyn kasacyjnych określonych w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Istotną cechą istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398 § 1 pkt 1 k.p.c. jest nowość, a zatem precedensowy charakter, który sprawia, że jego rozstrzygnięcie może stanowić

przyczynę do rozwoju prawa. O nowości takiej z reguły nie można natomiast mówić, jeżeli przepis prawa wymaga wykładni, a tym bardziej jeżeli wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, ponieważ zasadniczym wykładnikiem konieczności dokonania wykładni prawa przez Sąd Najwyższy, w znaczeniu w przyjętym w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., jest dotychczasowy dorobek orzecznictwa i nauki prawa.

Niezależnie od mankamentów logicznych, należało zważyć, że zasadniczą kwestią w sprawie rozstrzygniętej zaskarżonym postanowieniem było wykazanie przesłanek posiadania samoistnego w sytuacji współwładania nieruchomością - gospodarstwem rolnym – przez osoby pozostające w bliskich relacjach rodzinnych. Problematyka ta była wielokrotnie rozważana przez Sąd Najwyższy, co zostało w całości pominięte we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W szczególności, w judykaturze Sądu Najwyższego uznaje się, że objęcie nieruchomości w posiadanie za zgodą właściciela, chociażby była ona jedynie dorozumiana i posiadanie nieruchomości w zakresie przez właściciela określonym lub tolerowanym, świadczy z reguły o posiadaniu zależnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 r., I CSK 360/11, Rejent 2013, nr 8, s. 189, z dnia 20 września 2012 r., IV CSK 41/12 i z dnia 12 kwietnia 2019 r., I CSK 368/18). Stanowisko to zachowuje aktualność w sytuacjach, w których posiadanie ma źródło w relacjach rodzinnych, ponieważ odmienne podejście mogłoby prowadzić do łatwego pozbawienia uprawnień właścicieli tolerujących władanie lub współwładanie nieruchomością przez członka rodziny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 462/12). Natomiast w sytuacji, w której jeden z posiadaczy jest współwłaścicielem, a przedmiotem zasiedzenia miałby stać się udział innych współwłaścicieli, w orzecznictwie wskazuje się konsekwentnie, że bierna postawa niektórych współwłaścicieli i niewykonywanie przez nich współposiadania, w tym – co oczywiste – spowodowane podeszłym wiekiem lub złym stanem zdrowia, nie świadczy o samoistnym charakterze posiadania przez właściciela sprawującego władztwo nad całą rzeczą, ponieważ wykonywanie posiadania jest tylko uprawnieniem współwłaściciela, nie zaś jego obowiązkiem, a zarazem każdy ze współwłaścicieli ma prawo do posiadania i korzystania z całej

rzeczy (art. 206 k.c.). Konsekwencją tego założenia jest to, że wykazanie samoistnego posiadania „ponad udział” wymaga szczególnego zamanifestowania wobec pozostałych współwłaścicieli. Do oznak takiego posiadania nie zalicza się, przykładowo, zarządzania całą nieruchomością, uprawiania całego areálu gruntów, pobierania dla siebie pożytków, realizowania obciążeń publicznoprawnych, czy wykonywania typowych, koniecznych remontów lub napraw (por. tylko w nowszym orzecznictwie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2018 r., II CSK 6/18, z dnia 28 listopada 2018 r., III CSK 123/18 i z dnia 29 listopada 2018 r., IV CSK 397/17 oraz powołaną tam wcześniejszą judykaturę). Wykładnia ta ma na celu ochronę współwłaścicieli, przy uwzględnieniu, że każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do posiadania całej rzeczy, a tym samym – w braku szczególnych wymagań – mógłby łatwo doprowadzić do utraty praw przez pozostałych, powołując się na zmianę swojej woli co do charakteru posiadania (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1997 r., II CKN 408/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 61, i z dnia 2 marca 2012 r., II CSK 249/11). Okoliczności, w których można mówić o tym, że doszło do uzewnętrznienia woli samoistnego posiadania „ponad udział”, muszą być przy tym odnoszone do stanu faktycznego konkretnej sprawy, nie jest zatem możliwe stworzenie ich abstrakcyjnego katalogu.

Stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym fakt, że rodzice wnioskodawcy w ostatnich latach przed śmiercią wymagali opieki i nie mogli wykonywać prac w gospodarstwie nie odejmuje ich władztwu nad nieruchomością charakteru posiadania samoistnego, odzwierciedla powołaną linię orzecznictwa, czego nie zmienia ustalenie, że głównie skarżący wykonywał wszelkie prace w gospodarstwie. Na tle wywodów wniosku pogląd Sądu Okręgowego nie może być zatem uznany za nieprawidłowy w stopniu oczywistym i widocznym już *prima vista*, czego wymaga art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. Motywy wniosku nie ujawniały zarazem potrzeby kolejnej wypowiedzi jurysdykcyjnej Sądu Najwyższego dotyczącej wykładni przepisów objętych podstawami skargi. Sygnalizowane we wniosku wątpliwości nie miały charakteru nowości, skarżący nie wyjaśnił, z jakich powodów ich rozstrzygnięcie nie jest możliwe z wykorzystaniem dotychczasowego, szerokiego dorobku orzecznictwa i nauki na tle art. 172 i art. 339 k.c., nie przytoczył

również konkretnych orzeczeń sądowych, z których miałyby wynikać rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych w rozważanej materii.

Za niezrozumiałe należało uznać podniesienie we wniosku wątpliwości dotyczących konsekwencji „powołania się przez posiadacza samoistnego na złą wiarę, podczas gdy w postępowaniu występują okoliczności dobrej wiary”. Co się zaś tyczy nieważności postępowania, art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 3 k.p.c. odsyła do przepisów określających ustawowe przyczyny nieważności postępowania cywilnego, tj. art. 379, art. 1099 i art. 1113 k.p.c. Skarżący w żaden sposób nie skonkretyzował, jakie okoliczności miałyby – w kontekście powołanych przepisów – uzasadniać stwierdzenie, że *in casu* doszło do nieważności postępowania w sprawie.

Ubocznie należało zauważyć, że prawu procesowemu cywilnemu nie jest znany odrębny wniosek strony o „rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego” przez Sąd Najwyższy. Konstrukcję skargi kasacyjnej, w której „wniosek o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego” uczyniono wyodrębnioną redakcyjnie częścią skargi, pozostającą poza wnioskiem o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, częściowo powielającym treść „wniosku o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego”, należało zatem uznać za wadliwą. Uchybienie to nie miało jednak znaczenia z punktu widzenia oceny przyczyn kasacyjnych.

Z tych względów, na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 w związku z art. 13 § 2 i art. 520 § 3 w związku z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[as]